

S ygn. akt XIV C 636/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2022 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy XIV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Marta Owsiany
-----------------	--------------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2022 r. w Bydgoszczy, na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 41 850,38 zł (czterdzieści jeden tysięcy osiemset pięćdziesiąt złotych 38/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 maja 2020 r. do dnia zapłaty,

oddala powództwo w pozostałej części,

zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 617 zł (cztery tysiące sześćset siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,

nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 602,84 zł (sześćset dwa złote 84/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

XIV C 636/20

UZASADNIENIE

Powód K. D. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 41 850,38 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód twierdził, że jako konsument zawarł w dniu 09 marca 2010 r. z pozwanym umowę kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) waloryzowanego frankiem szwajcarskim. Wysokość kredytu uruchomionego jednorazowo wynosiła 82 641 zł i odpowiednio 32 131,03 CHF. Powód twierdził, że umowa zawierała niedozwolone klauzule umowne tj:

§ 3 ust. 3 dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego,

§ 9 dotyczącego procentowania kredytu ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR 3M i marżę banku,

§ 10 dotyczącego sposobu spłaty kredytu w kwotach i terminach wynikających z harmonogramu spłat wedle kursu sprzedaży (...) obowiązującego u pozwanego na godz. 14.50,

§ 11B zawierającego nieodwołane upoważnienie pozwanego do pobierania z rachunku bankowego powoda środków na spłatę rat,

§ 30 ust. 2 zawierającego oświadczenie powoda o świadomości dotyczącego ryzyka walutowego.

W konsekwencji zdaniem powoda umowa kredytu powinna być uznana za nieważną. Powód domagał się zapłaty przez pozwanego kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy wypłaconą mu kwotą kredytu w złotych, a kwota wpłaconą pozwanemu przez powoda w związku z tym, że kredyt został spłacony w całości.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany twierdził, że zarzut abuzywności postanowień umowy kredytu dotyczący dokonywania rozliczeń na podstawie kursów pozwanego jako jednostronnych, dowolnych i arbitralnych nie jest prawdziwy, ponieważ wartość waluty kształtuje się na podstawie uwarunkowań rynkowych – popytu i podaży. Informacje o ich wysokości były dostępne na stronie internetowej banku i sieci placówek. Poza tym już od początku spłaty kredytu powód mógł dokonywać wpłat bezpośrednio we franku szwajcarskim na co się nie zdecydował. Pozwany twierdził również, że nawet gdyby uznać kwestionowane zapisy dotyczące spłaty kredytu za abuzywne, to w umowie istniał inny sposób spłaty kredytu – w walucie waloryzacji. Postanowienia te zostały wprowadzone do treści regulaminu jeszcze przed wejściem w życie „ustawy antyspreadowej”. Powód nie wykazał także wysokości roszczenia, tj. wartości jego wzbogacenia. Podniósł też zarzut przedawnienia w zakresie rozliczeń w okresie poprzedzającym 3 lata przed wniesieniem pozwu. Kwestionował termin początkowy naliczania odsetek za opóźnienie.

W piśmie procesowym z dnia 04 marca 2022 r. powód sprecyzował, że w ramach zarzutu abuzywności mechanizmu indeksacji kredytu jako niedozwolone klauzule umowne kwestionuje postanowienia umowy w § 1 ust. 3 i 3a, § 10 ust. 2 zd. drugie, ust.4 § 12 ust. 5 oraz § 15 ust. 4 a w „Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla sposób fizycznych w ramach M.” § 1 ust. 9, § 2 ust. 1-5, § 23 ust. 2 i 3 § 27 ust. 2 i § 32 ust. 3

Sąd ustalił co następuje:

W dniu 09 marca 2010 r. strony zawarły umowę nr (...) kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego. Wysokość kredytu wynosiła 82 641 zł, kwota waloryzacji na dzień 05 marca 2010 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku opiewała na 32 131,03 CHF. Kwota ta miała jednak charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła się od niej różnić (§ 2 ust. 3 i 3a umowy). Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy. Kredyt przeznaczony był na zakup na rynku wtórnym prawa własności do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w B. przy ul. L. 101 za cenę 80 000 zł i sfinansowania części opłat około kredytowych w tym części składki ubezpieczeniowej. Spłata kredytu zastępowała wedle wyboru powoda dokonanego w § 6 umowy na podstawie nieodwołalnego zlecenia dokonywania przelewu z rachunku bankowego powoda na rachunek kredytowy. Kredyt był zabezpieczony wpisem hipoteki kaucyjnej, przelewem z polisy ubezpieczeniowej i ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego w (...) S.A.

Okoliczności bezsporne, a nadto zaświadczenie k. 11-13 oraz 15-16, umowa kredytu k. 29-38, wyciąg z taryfy prowizji i opłat bankowych k. 44-45, regulamin promocji „Plany finansowe 2009” k/ 46-47, regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach M. k. 107-122, wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego k. 124-128, decyzja kredytowa k. 135-136, potwierdzenie wypłaty kredytu k. 138-139, wniosek o wypłatę kredytu k. 140.

Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego następowało zgodnie z § 3 ust. 3 umowy na 36 miesięcy, a jeśli w tym czasie nie nastąpiła całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia podlegało automatycznemu przedłużeniu, przy czym łączny okres ubezpieczenia i przedłużenia nie mógł przekroczyć 180 miesięcy. Kwota kredytu objętego ubezpieczeniem wynosiła 26 641 zł. Powód upoważnił pozwanego do pobrania tytułem zwrotu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego środków w wysokości 4,5% kwoty objętej ubezpieczeniem tj. 1 198,84 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia, bez odrębnej dyspozycji.

W § 9 umowy kredytowej strony postanowiły, że kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej na podstawie stawki bazowej LIBOR 3M powiększonej o stałą marżę banku. W chwili udzielenia kredytu wynosiło ono 4,39 %, jednak w okresie ubezpieczenia spłaty kredytu stawka marży ulegała podwyższeniu o 1,5 punktu procentowego. Bank uaktualniał oprocentowanie kredytu co miesiąc jeśli zmiana stawki bazowej wynosiła przynajmniej 0,1 punktu procentowego (ust. 2 i 3).

Zgodnie z § 10 ust. 1 i 2 umowy spłata kredytu następowała w terminach i kwotach wynikających z harmonogramu spłat sporządzonego w (...), który stanowił załącznik do umowy Raty kapitałowo – odsetkowe w myśl ust. 4, spłacane były w złotych po przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej pozwanego banku obowiązującego na dzień spłaty na godzinę 14.50.. Na potrzeby wcześniejszej spłaty kredytu, kwota do zapłaty miała być przeliczana po kursie sprzedaży (...) z tabeli banku obowiązującym w dniu i godzinie spłaty (§ 12 ust. 5 umowy).

Zgodnie z § 11B umowy powód upoważnił pozwanego do pobierania środków na spłatę kredytu ze wskazanego w umowie rachunku powoda, na którym zobowiązał się zapewnić środki na spłatę w kwotach i terminach wynikających z harmonogramu spłat. Upoważnienie to było nieodwołane i wygasło po rozliczeniu umowy.

Poza tym powód § 30 umowy oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielenia kredytu i jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe oraz ryzyko zmiany spreadu walutowego, a ich konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec waluty mają wpływ na wysokość rat kredytu oraz wzrost kosztów obsługi kredytu.

Jak wynikało z § 25 integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla sposób fizycznych w ramach M.”, a powód oświadczył, że zapoznał się z jego treścią i uznaje jego zapisy za wiążące.

Z § 1 ust. 9 Regulaminu wynikało, że pozwany przeliczał kredyt na walutę waloryzacji według kursu kupna tej waluty z tabeli kursowej banku obowiązującej w dniu i godzinie uruchomienia kredytu, a informacja o wysokości kursu mogła być pozyskana przez kredytobiorcę od pracownika banku lub telefonicznie na infolinii.

Zgodnie z § 2 ust. 2 -5 regulaminu wysokości kursów kupna i sprzedaży walut u pozwanego mogły ulegać zmianie w danym dniu roboczym, przy czym wysokość i częstotliwość zmiany wynikał z decyzji podejmowanej samodzielnie przez bank na podstawie bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaży i popytu waluty na rynku krajowym, różnicy stóp procentowych i inflacji na rynku krajowym, płynności rynku walutowego, i stanu bilansu płatniczego i handlowego. Wysokość spreadu publikowana była na stronach internetowych banku. Zmiany zasad ustalania kursu wynikały również z samodzielnej decyzji banku.

Spłata kredytu w myśl § 23 Regulaminu dokonywana była w złotych po przeliczeniu raty z (...) zgodnie z kursem sprzedaży banku i wysokość rat podlegała modyfikacjom w zależności od wysokości kursu. Wcześniejsza spłata kredytu lub raty przeliczana była po kursie sprzedaży waluty obowiązującej u pozwanego na dzień i godzinę spłaty (§ 27 ust. 2).

Zgodnie z § 15 ust. 4 - 13 Regulaminu w przypadku gdy wartość nieruchomości ustalona przez bank w oparciu o maksymalne dopuszczalne (...) (stosunek wartości kredytu hipotecznego do wartości nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu hipotecznego) jest niższa niż kwota kredytu warunkiem udzielenia było ustanowienie dodatkowego ubezpieczenia niskiego wkładu (zwanego (...)) lub innego zabezpieczenia zaakceptowanego przez bank. Ubezpieczonym i ubezpieczającym był bank. Kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu poniesionych przez bank kosztów związanych z ustanowieniem i utrzymaniem ubezpieczenia. Składka za kolejny okres ubezpieczenia zależała od wysokości niespłaconego przez kredytobiorcę niskiego wkładu na ostatni dzień okresu ubezpieczenia. W przypadku kredytów waloryzowanych koszt ubezpieczenia stanowił kwotę wyrażoną w polskich złotych przeliczona według kursu sprzedaży waluty z tabeli banku na ostatni dzień okresu ubezpieczenia.

Zgodnie natomiast z § 24 regulaminu w przypadku kredytów waloryzowanych kursem walut wymienialnych, kredytobiorca w trakcie trwania okresu kredytowania mógł złożyć pisemny wniosek o zmianę waluty, w której

następuje spłata rat kredytu bezpośrednio na walutę waloryzacji bez przeliczania raty na złote. Zmiana waluty wymagała zawarcia aneksu. Wniosek można było złożyć w placówce banku lub w inny sposób określony w Tabeli funkcjonalności kanałów dostępu.

Dowód: zaświadczenie k. 11-13 oraz 15-16, tabela prowizji i opłat M. k. 17–20, harmonogram spłat kredytu k. 21-28 umowa kredytu k. 29-38, oświadczenie k. 39-40, wyciąg z taryfy prowizji i opłat bankowych k. 44-45, regulamin promocji „Plany finansowe 2009” k/ 46-47, regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach M. k. 107-122.

Kredyt został wypłacony na dyspozycję powoda z dnia 17 marca 2010 r. jednorazowo w kwotach 1 023,37 CHF tj. 2 641,01 zł oraz 30 999,34 CHF tj. 80 000 zł.

Powód spłacił kredyt w całości 13 marca 2013 r.

Dowód: zaświadczenie k. 11-13 potwierdzenie wypłaty kredytu k. 138-139, wniosek o wypłatę kredytu k. 140.

Od powoda tytułem składki na ubezpieczenie niskiego wkładu pobrano łącznie kwotę 1 198,84 zł.

Okoliczność bezsporna

Zgodnie z procedurą pozwanego banku klient nie mógł uzyskać kredytu waloryzowanego kursem (...) jeśli nie posiadał zdolności kredytowej w polskich złotych. Pracownik banku miał obowiązek przedstawić klientowi oba rodzaje kredytu. Informacja jaką pracownik banku udzielał klientom zainteresowanym uzyskaniem kredytu waloryzowanego, odnosząca się do tzw. ryzyka kursowego polegała na wskazaniu, że na wysokość raty uzależniona jest od kursu waluty, a ten może się zmieniać w okresie spłaty kredytu, powinien też przedstawić trend kursów waluty w ciągu ostatnich 2 lat. Pracownik banku powinien poinformować klienta, że kredyt może spłacać bezpośrednio w walucie waloryzacji. Z warunków kredytu negocjacji podlegała wysokość prowizji banku. Nie było możliwości negocjowania postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Wymagany był przynajmniej 20% wkład własny, aby ubezpieczenie nie było konieczne. To ubezpieczenie chroniło pozwanego przed większym zaangażowaniem kredytowym. Klient powinien zostać poinformowany przed zawarciem umowy jak kształtuje się kurs waluty u pozwanego. Na ustalenie kursu waluty składały się informacje ekonomiczne z realnych transakcji na rynku walutowym oraz spread. Przy wypłacie kredytu bank stosował do przeliczenia kurs kupna waluty, bo sam musiał wówczas nabyć walutę, przy spłacie kredytu pozbywał się jej dlatego stosował kurs sprzedaży.

Dowód: zeznania świadka P. M. k. 373-374, zeznania świadka M. D. k. 395-397.

Powód potrzebował kredytu na zakup nieruchomości, orientował się w ofercie banków odnośnie kredytów w złotówkach i waloryzowanych frankiem szwajcarskim. Te drugie charakteryzowały się niższą ratą. Wybór przez powoda pozwanego banku wynikał z faktu powadzenia przez pozwanego rachunku osobistego powoda i prostymi procedurami. Powód nie potrzebował na zakup nieruchomości 80 000 zł. Kwota która była mu potrzebna do sfinalizowania transakcji - około 50 000 zł - była zbyt niska na zaciągnięcie kredytu hipotecznego. Możliwe było zawarcie umowy pożyczki hipotecznej, która jednak miała wyższe oprocentowanie. Powód zrezygnował z wkładu własnego i zdecydował się na zadłużenie na wyższą kwotę na podstawie umowy kredytu hipotecznego. Powodowi przedstawiono kalkulację wysokości rat w złotówkach i (...). Kurs (...) był mu przedstawiany jako stabilny. Dla powoda komfortowym rozwiązaniem było pobieranie przez bank raty z jego rachunku bankowego.

Dowód: przesłuchanie powoda k. 390.

Gdyby kredyt spłacany był we frankach szwajcarskich, to przyjmując średnie kursy tej waluty w dniach zapłaty poszczególnych rat, powód potrzebowałby do całkowitej spłaty kredytu w dniu 13 marca 2013 r. kwoty o 2 217,06 CHF niższej co odpowiadało 7 463,30 zł.

Dowód: opinia biegłego sądowego C. G. k. 420-436.

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów dostarczonych przez strony, których prawdziwość nie była kwestionowana, nie budziła także zastrzeżeń Sądu oraz dowodu z przesłuchania świadków, powoda i opinii biegłego sądowego.

Sąd ostatecznie uznał część zebranych w sprawie dokumentów za nieistotne dla sprawy i wydał postanowienie o ich pominięciu. Dowody z artykułów prasowych i fachowych oraz stanowiska, opinie czy raporty wydawane przez różne podmioty w tym z rynku finansowego nie mogły stanowić podstawy ustalenia okoliczności faktycznych istotnych niniejszej sprawy, zaś przeprowadzenie prawnej oceny umowy zastrzeżone jest dla Sądu. Zaoferowane przez strony dowody wskazują z jednej strony na istnienie różnych ocen prawnych kredytu, jak i na szerokie tło ekonomiczne kredytów indeksowanych. Rolą sądów jest rozstrzyganie spraw indywidualnych, zaś kwestie makroekonomiczne oraz ich wpływ na Państwo przynależą innym władzom.

Na wstępie, należało również zwrócić uwagę, że stan faktyczny sprawy co do zasady był niesporny pomiędzy stronami. Powód w związku z zamiarem zakupu lokalu mieszkalnego zaciągnął kredyt hipoteczny waloryzowany kursem (...), albowiem warunki tego kredytu wydały mu się korzystniejsze, niż analogicznego kredytu w walucie polskiej. Okolicznościami spornymi było, czy przedmiotowa umowa kredytowa zawierała klauzule abuzywne oraz czy umowa kredytu w świetle obowiązujących przepisów prawa była umową ważną, a w konsekwencji czy pozwany powinien zapłacić na rzecz powoda kwotę żadaną w pozwie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Powództwo w ocenie Sądu zasługiwało na uwzględnienie.

Przechodząc do oceny zarzutów powoda dotyczących abuzywności postanowień umowy kredytu hipotecznego należało poczynić uwagę natury ogólnej. Zgodnie z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (pr.bank.), w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązywał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązywał się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Natomiast w myśl art. 69 ust. 2 pr. bank., umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W umowie kredytu łączącej strony, w sposób jednoznaczny określono kwotę kredytu 82 641 zł i walutę w jakiej została ona udzielona, cel w postaci zakupu przez powoda lokalu mieszkalnego, oznaczono zasady i termin spłaty kredytu, oprocentowanie, zabezpieczenia kredytu i pozostałe wymagane w treści art. 69 pr. bank. postanowienia. Zdaniem Sądu również w oparciu o orzecznictwo i podglądy doktryny, których nie ma potrzeby tu szczegółowo przytaczać, generalnie należało stwierdzić, że kwestia dopuszczalności zawierania umów kredytowych waloryzowanych do waluty obcej nie budziła wątpliwości. Dodatkowo jak wynika z orzecznictwa sądów powszechnych w sprawach opartych na analogicznych stanach faktycznych również nowelizacja Prawa bankowego wprowadzona ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2011 r., nr 165, poz. 984), przemawia za zaaprobowaniem przez ustawodawcę możliwości zawierania umów kredytu waloryzowanych do waluty obcej, skoro na skutek nowelizacji, w art. 69 ust. 2 dodano pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto, do art. 69 dodano ust. 3, w myśl którego, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać

przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. Wymagało też podkreślenia, że w wyroku z dnia 19 marca 2015 r., sygn. IV CSK 362/14 (LEX nr 1663827) Sąd Najwyższy wskazał, że ideą dokonania powyższej nowelizacji było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Zgodnie bowiem z art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy zastosowanie miał art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Wprowadzenie przytoczonych regulacji, które odnoszą się także do kredytów zaciągniętych przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku (a więc również do umowy stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania) wskazuje, że ustawodawca usankcjonował praktykę zawierania kredytów waloryzowanych do waluty obcej oraz potwierdził ważność dotychczas zawartych umów kredytowych zawierających klauzule denominowane do waluty obcej.

Przed wprowadzeniem art. 69 ust. 2 pkt. 4 a i ust. 3 pr.bank. zawarcie przez strony w umowie kredytu hipotecznego postanowień konstruujących model kredytu waloryzowanego do waluty obcej opierało się na zasadzie swobody umów. Zgodnie z art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą bowiem ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Sąd zważył następnie, że zgodnie z przepisem art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Kodeks cywilny w art. 22¹ pod pojęciem konsumenta wskazuje osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ § 1 k.c.: nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie (§ 1); nie dotyczy głównego świadczenia stron; kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (§ 3). Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została przez ustawodawcę bliżej określona w przepisie art. 385¹ § 3 k.c., który nakazuje uznać za nieuzgodnione indywidualnie te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Powyżej wskazany przepis wprowadzony został na skutek implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci dyrektywy nr 93/13 EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95/29), której celem było wprowadzenie większej ochrony konsumentów w stosunkach prawnych z podmiotami profesjonalnymi. Jak należy stwierdzić na podstawie orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dokonującego wykładni postanowień powyższej dyrektywy w związku z pytaniami prejudycjalnymi sądów polskich w sprawach C 260/18 i C 19/20, nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są dla konsumentów wiążące, a cała umowa pozostaje wiążąca jeśli może dalej obowiązywać bez postanowień nieuczciwych na podstawie przepisów prawa krajowego. Klauzule dotyczące ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu. Do sądu krajowego należy stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter został stwierdzony, chyba że konsument

poprzez zmianę rzeczowego nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego.

W ocenie Sądu stanowisko strony powodowej okazało się uzasadnione w części opierającej się na zarzucie nieważności umowy kredytu na skutek usunięcia z niej klauzul indeksacyjnych. Powód kwestionował jako abuzywne postanowienia § 1 ust. 3 i 3a, § 10 ust. 2 zd. drugie i ust. 4, § 12 ust. 5 oraz § 15 ust. 4 umowy oraz § 1 ust. 9, § 2 ust. 1-5, 23 ust. 2 i 3 § 27 ust. 2 i § 32 ust. 3 Regulaminu.

Sąd zważył zatem, że umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez przedsiębiorcę – bank – z konsumentem – powodem, który nabywał lokal mieszkalny w celu niezwiązanym z jego działalnością zawodową - przy pomocy wzorca umownego skonstruowanego przez pozwanego, a kwestionowane przez powoda zapisy umowy oraz stanowiącego integralną część umowy Regulaminu nie były z powodem indywidualnie uzgodnione, ani jak wynikało z okoliczności sprawy by podlegały możliwości negocjacji. Dowody przedstawione przez pozwanego wykazały, że indywidualnemu uzgodnieniu podlegały tylko postanowienia o marży banku. Zapisy umowy dotyczące ustalania kursu stosowanego do przelutowywania kwoty kredytu w dniu wypłaty i rat kredytu w dniu ich spłat, jak wynikało z powyższych uwag dotyczyły głównych świadczeń stron, jednak ich kontrola w trybie art. 385¹ k.c. była dopuszczalna, ponieważ w ocenie Sądu nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd w pierwszej kolejności zwrócił uwagę, że ani treść umowy kredytu, ani regulaminu stanowiącego jej integralną część nie określała zasad ustalania kursu kupna w tabeli banku, stanowiącego podstawę, zgodnie § 1 ust. 3 i 3a umowy, ustalenia kwoty wyrażonej we frankach szwajcarskich stanowiącej równowartość udzielonego kredytu w złotych, a zatem kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorcę i stanowiącej podstawę naliczania odsetek. Analogicznie nie zostały określone zasady ustalania kursu sprzedaży obowiązującego w dniu płatności raty kredytu o godz. 14.50, stanowi podstawę ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy, czy kursu dnia i godziny wcześniejszej spłaty kredytu. Postanowienia umowy kredytu nakazujące przeliczenie kwoty kredytu przy na (...) na podstawie kursu kupna w dniu wypłaty określonego tabelą banku oraz przeliczenie raty kredytu (kwoty wcześniejszej spłaty kredytu) wyrażonej w (...) na złote, po kursie sprzedaży z dnia wymagalności i określonego tabelą banku, mają podwójne znaczenie dla kredytobiorcy. Po pierwsze obciążają kredytobiorcę różnicą pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży czyli tzw. spreadem walutowym. Po drugie z racji swojej konstrukcji nakładają na kredytobiorcę ryzyko kursowe pomiędzy kursem z dnia wypłaty kredytu a kursem z dnia spłaty poszczególnych rat. W regulaminie stanowiącym część umowy (jak i w samej umowie) nie wskazano żadnych skonkretyzowanych podstaw, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów, odwołując się w § 2 ust. 1 – 5 Regulaminu do ogólnych wyznaczników kursu walut, w oparciu o które kredytobiorca nie miał możliwości zweryfikowania prawidłowości działania pozwanego w tym zakresie. Jedynym sposobem ustalenia kursu przez kredytobiorcę było zapoznanie się z tabelą kursów banku w danym dniu. W odniesieniu do postanowień waloryzacyjnych Trybunał Sprawiedliwości zwrócił uwagę, że treść tego rodzaju klauzuli, powinna na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (wyrok w sprawie C-670/20). W spornej umowie sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji był niczym nieograniczony. Pozwany w toku procesu przedstawił obszerną argumentację dotyczącą mechanizmu ustalania kursów kupna i sprzedaży, wysokości spreadu, jednak zgodnie z ogólnie sformułowaną w treści umowy klauzulą waloryzacyjną, pozwany bank mógł w zasadzie zupełnie dowodnie kształtować kursy (...), nawet w oderwaniu od sytuacji na rynku walut czy rynku międzybankowym, odnosić je do dowolnie wybranego przez siebie miernika i stosować niczym nieograniczoną marżę. Oczywiście jest, że bank w swojej działalności kieruje się względami konkurencyjności wobec innych podmiotów na rynku świadczących usługi bankowe i funkcjonuje w warunkach wolnorynkowych, które kształtują podejmowane przez niego decyzje ekonomiczne, jednak Sąd w tym postępowaniu winien był zbadać konkretne postanowienia umowy łączącej strony, a te postanowienia nie odnosiły się co najwyżej do ogólnych mechanizmów (§ 2 ust. 4 Regulaminu), które pozwany zobowiązany byłby stosować przy ustalaniu wysokości kursu (...) a zatem miał w tym zakresie w świetle umowy przynajmniej teoretycznie zupełną dowolność. Sposób w jaki pozwany faktycznie wypełniał

postanowienia Regulaminu nie miało znaczenia, skoro nieuczciwy charakter klauzuli umownej Sąd bada według chwili jej zawarcia, nie zaś z perspektywy jej wykonania. W chwili podpisywania umowy, jak również później, powód nie posiadał wiedzy o sposobie kreowania kursów walut przez pozwanego.

W ten sposób pozwany zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania drugiej strony, poprzez zwiększenie wartości świadczenia wyrażonego w (...) za pomocą obniżenia kursu zakupu przy wypłacie kredytu (co ma również bezpośredni wpływ na ostateczną kwotę uzyskanych przez bank odsetek) oraz przez podniesienie kursu sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat lub kredytu jako całości. Z jednej strony spread naliczony przy wypłacie kredytu stanowił, z punktu widzenia kredytobiorcy, ukrytą prowizję banku, której istnienie zdecydowanie utrudniało ocenę skutków finansowych umowy. Pobranie prowizji przy udzieleniu kredytu jest powszechne, w tym jednak wypadku prowizja zostaje „ukryta” w konstrukcji klauzuli waloryzacyjnej, co stanowi o rażącym naruszeniu interesów kredytobiorcy, który wypadku pobrania od niego takiego świadczenia ma prawo wiedzieć, ile konkretnie będzie wynosiło. Tymczasem na gruncie spornej umowy jeśli kurs waluty wynosił jak w dniu wypłaty kredytu ok. 2,58 PLN, to kwota kredytu po przeliczeniu na (...) wynosiła 32 022,71 CHF. Jeśli jednak bank obniżyłby kurs stosując spread w innej wysokości, to przy różnicy kursu o 10 gr – 2,48 to kwota kredytu wyrażona w (...) wyniosłaby już 33 322,98. W oczywisty sposób miało to wpływ na wysokość kwoty uiszczzonego przez cały okres kredytowania oprocentowania umownego. Ten sam mechanizm sprawiał, że świadczenie należne od kredytobiorcy pozostawało zarówno w zakresie odsetek, jak i kwoty kredytu podlegającej zwrotowi. Ponadto Sąd zważył również, że postanowienia umowy kredytu dotyczące kursu, po którym pozwany przeliczał kwotę kredytu do wypłaty, a następnie wysokość rat na polski złoty zostały tak skonstruowane, że przerzucały na konsumenta praktycznie całe ryzyko zmienności kursu (...) a przynajmniej przerzucały to ryzyko w przeważającej części, czego pozwany był świadomy przy ustalaniu wzorca umownego, natomiast powód wiedzy tej nie był w stanie osiągnąć. Powyższe prowadziło do naruszenia równowagi między stronami umowy i biorąc pod uwagę wyrażony w umowie czas obowiązywania umowy miało zdaniem Sądu charakter rażący. Po wypłacie kredytu bank otrzymywał jego zwrot w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat wyrażonego w walucie obcej. Pozwany zarabiał na kredycie nawet w sytuacji spadku kursu. Natomiast w sytuacji wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musiał wydatkować coraz większe kwoty w polskich złotych. Niezależnie od aktualnego kursu bank był w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywał na konsumentach. Faktyczny mechanizm ustalania kursu (...), który pozwany stosował, chociaż nie wpisał go w treść umowy polegał na tym, że do kursu waluty na rynku międzybankowym pozwany dodawał marżę w postaci spreadu i taki kurs publikował raz dziennie na daną godzinę. Wszystkie raty płatne w tym dniu i do dnia następnego, do ustalonej godziny były przeliczane przy zastosowaniu kursu dnia. Marża banku stanowiła „marginę bezpieczeństwa” pozwalający pozwanemu nie ponieść straty w związku z tym, że w przeciągu doby dokonywał on transakcji walutowych na rynku międzybankowym, przy ciągle wahających się, zmieniających się cenach waluty na tym rynku. W praktyce zatem tylko w sytuacji jaka miała miejsce w tzw. „czarny czwartek”, gdy nagle kurs franka szwajcarskiego umocnił się wobec złotego o kilkadziesiąt procent, pozwany stracił na tym rozliczając raty klientów po kursie z dnia poprzedniego. W kolejnych dniach jednak mechanizm ustalania kursu znowu chronił interes pozwanego przed stratą. Oczywistym jest bowiem, że w przypadku walut stabilnych, do których należy frank szwajcarski nie zdarza się, aby ich kursy znacząco wzrastały i spadały naprzemiennie, z dnia na dzień przez dłuższy okres. Kursy te raczej podlegają stosunkowo niewielkim wahaniom, z pewnością nie tak drastycznym jak w przywołany powyżej „czarny czwartek”. Zatem mechanizm stosowany przez pozwanego groził mu ryzykiem walutowym tylko w przypadku znacznego „rozchwiania” kursu (...), natomiast dla powoda w każdym wypadku. W umowie nie zawarto żadnych postanowień chroniących w tym zakresie kredytobiorcę, albo chociażby powodujących, że ryzyko znacznego wzrostu kursu waluty obciążałoby obie strony w równym stopniu.

Powód będąc narażony na arbitralność decyzji pozwanego banku w zakresie kształtowania kursu (...), nie posiadał również na gruncie umowy żadnych środków, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowiło to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko

może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał.

Poza tym Sąd zważył, że pozwany nie podał ciężarowi dowodu odnośnie wykazania, rzetelnego poinformowania powoda o ryzyku kursowym. Złożenie przez niego oświadczenia na formularzu pozwanego nie oznaczało bowiem, że wiedza ta została powodowi przekazana w sposób zrozumiały. Z okoliczności sprawy wynikało, że powodowi wskazano jedynie jak może zmienić się wysokość raty kredytu, nie tłumaczono mu również jak pozwany ustala kursy przeliczeniowe. Wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. Dlatego okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości. Przedsiębiorca nie spełnia tego wymogu wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu waloryzowanego w walucie obcej Tymczasem w sprawie niniejszej pozwany bank w oświadczeniu przedkładanym kredytobiorcom ograniczył się do wzmianki o istnieniu ryzyka kursowego, nie wskazując bliższych informacji w tym zakresie. Bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o wieloletnich zmianach kursu (...) do innych walut, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowych i zmienności. Nie podał również jak przy takim kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy takim poziomie kursu. Zdaniem Sądu posiadanie tych informacji przez przeciętnego konsumenta korzystającego z umowy kredytowej powinno być wystarczające do podjęcia decyzji. Przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w (...) musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku.

Wobec powyższych uwag Sąd uznał za niedozwolone klauzule umowne postanowienia zawarte w § 1 ust. 2 i 2a, § 10 ust. 2 zd. drugie, § 10 ust. 4, 12 ust. 5 i § 30 umowy kredytu oraz § 1 ust. 9 § 23 ust. 2i 3 oraz 27 ust. 2 Regulaminu.

Powyższej oceny nie zmieniał fakt zawarcia w § 24 Regulaminu alternatywnego sposobu spłaty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji, które było dostępne dla powoda bez żadnych ograniczeń. Gdyby zakwestionowana klauzula indeksacyjna nie dotyczyła ustalenia wartości kredytu w (...) na etapie jego udzielenia, a tylko spłaty rat, można by rozważyć, czy istnienie możliwości spłaty rat w walucie, nie sprawiało, że nawet jeśli opcja z przeliczaniem ich po kursie banku przez pozwanego i automatycznym pobieraniem złotych z rachunku powoda naruszała jego interesy to nie w sposób rażący, skoro powód mógł się od tego warunku umownego uwolnić. Umowa w takim wypadku zawierałaby też postanowienia określające wysokość rat miesięcznych wyrażonych w walucie, co pozwalałoby na jej wykonanie. Rzecz w tym jednak, że klauzula indeksacyjna dotyczyła przeliczania kwoty kredytu na walutę obcą już w chwili jego udzielenia, a zatem ustalenia kwoty od której naliczane było oprocentowanie w okresie kredytowania i wysokość rat wyrażonych w (...) określona w harmonogramie spłat. Brak związania powoda wzorcem umowy w zakresie § 1 ust. 3 i 3a oraz § 1 ust. 9 Regulaminu był już wystarczający do uznania nieważności umowy w całości – ze względu na brak jej istotnych postanowień. Zdaniem Sądu strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy bez postanowień odnoszących się do przeliczeń PLN na (...). Wskazuje na to ustalenie wysokości odsetek powiązanych ze stopą procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej. Konsekwencje usunięcia z umowy tego rodzaju postanowień szczegółowo rozważył (...) w wyroku C-260/18 D.. Trybunał potwierdził, że po usunięciu uznanego za abuzywne odesłania do kursów kupna i sprzedaży z tabeli kursowej banku niemożliwe jest określenie kursu wymiany, a tym samym wykonanie przedmiotowej umowy, a zatem że skuteczne zakwestionowanie kursów wymiany walut jest

równoznaczne z usunięciem postanowień o indeksacji w całości. Tym samym w świetle przepisów prawa krajowego utrzymanie umowy bez zawartych w niej warunków nie jest możliwe, co musi prowadzić do jej nieważności.

W świetle prawa polskiego na nieważność umowy po usunięciu z niej klauzuli waloryzacyjnej wskazuje również treść art. 353 (1) kc. Przyjęcie, że o charakterze kredytu waloryzowanego do waluty obcej decyduje łącznie wprowadzenie do umowy mechanizmu indeksacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR, oznacza, że tak sformułowane postanowienia wyznaczają naturę tego stosunku prawnego. Pominięcie jednego z tych elementów wypacza gospodarczy sens umowy. Innymi słowy kredyt waloryzowany z oprocentowaniem charakterystycznym dla waluty waloryzacji, po usunięciu przeliczeń na walutę obcą nie stanie się po prostu kredytem z takim właśnie oprocentowaniem. Umowy kredytu waloryzowanego nie funkcjonują bowiem w próżni, ale w konkretnych realiach gospodarczych. W tym wypadku oznacza to konieczność uzyskania przez bank finansowania dla takiego rodzaju kredytu, zaś kredyty lub instrumenty finansowe opiewające na złote i oprocentowane według stawki LIBOR nie istnieją (w tym miejscu należało wskazać na marginesie, że Sąd nie podzielił argumentacji powoda o abuzywnym charakterze postanowień umowy kredytu odnoszących się do ustalania oprocentowania w oparciu o stawkę LIBOR).

Należało podkreślić w tym miejscu, że niedopuszczalne jest uzupełnienie abuzywnych postanowień umowy przez sąd poprzez zmianę treści tych postanowień, gdyż mogłoby to zagrażać realizacji długoterminowych celów stawianych przez Dyrektywę (wyrok (...) C-19/20). Jeśli umowa po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków nie może obowiązywać, sąd może - jedynie w celu uniknięcia penalizujących konsumenta konsekwencji - uzupełnić umowę przepisami dyspozytywnymi. (wyrok (...) C-26/13). Niezależnie od wątpliwości co do możliwości zastąpienia kursu z tabeli banku sugerowanym przez pozwanego kursem średnim NBP należy zauważyć, że tego rodzaju zabieg nie usuwa znaczącej nierównowagi między stronami, jaka powstała ze szkodą dla konsumenta na skutek włączenia do umowy warunku ryzyka kursowego.

W tym miejscu należało ponadto zważyć, gdyż takie twierdzenia zawierał pozew, że za abuzywną należało uznać również klauzulę dotyczącą ubezpieczenia niskiego wkładu (opisaną w § 3 umowy i 15 R.). Zdaniem Sądu, co do zasady, dopuszczalne jest ustanowienie zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, dlatego tego rodzaju zapisów umownych i można automatycznie oceniać jako sprzecznych z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes konsumenta. Z takiego zabezpieczenia korzysta nie tylko bank, bowiem nie można pomijać kwestii, że ubezpieczenie umożliwia zaciągnięcie kredytu osobie, która nie posiada wymaganego przez bank (a także wynikającego z zaleceń organów nadzorczych) poziomu wkładu własnego. Powód posiadał niewystarczające środki na zakup nieruchomości, ale brakująca mu kwota była zbyt niska na zaciągnięcie kredytu hipotecznego. Jak wynikało z zeznań powoda zdecydował się on ostatecznie nie angażować posiadanych oszczędności i kredytować zakup lokalu mieszkalnego w całości wraz z częścią opłat około kredytowych. W chwili zawarcia umowy powód nie miał zatem wymaganego wkładu własnego. Postanowienia umowne dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu nie były indywidualnie uzgadniane, świadkowie przesłuchani w sprawie zeznali, że nie podlegały one możliwości negocjacji. Umowa kredytu stanowiła gotowy formularz, w którym elektronicznie zaznaczono odpowiednie rubryki, w tym rubrykę przy § 3 ust 3 umowy. Ubezpieczenie niskiego wkładu nie dotyczyło też świadczenia głównego z umowy kredytu. Przedmiotowe postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, ponieważ nie precyzowały w sposób jasny i jednoznaczny ekonomicznych i prawnych konsekwencji, jakie z nich wynikały dla konsumenta. Umowa nie definiowała pojęcia niskiego wkładu własnego. Natomiast definicja zawarta w Regulaminie odnosiła się do kryteriów, które pozwany bank ustalał jednostronnie, w szczególności poprzez określenie jakie (...) (stosunek wartości kredytu do wartości nieruchomości) jest dopuszczalne w banku w chwili wydania decyzji kredytowej. Powód nie był poinformowany o warunkach tego ubezpieczenia zawieranego przez bank, ani o możliwych roszczeniach regresowych wobec konsumenta. Powód jako konsument nie znał swoich praw i obowiązków z umowy ubezpieczenia. Z zapisów umowy kredytu nie wynikało, aby pozwany udostępnił powodowi dokumentację ubezpieczeniową, np. ogólne warunki ubezpieczenia. Powód w chwili zawarcia umowy, ani później, nie miał nawet możliwości zweryfikowania czy umowa ubezpieczenia została rzeczywiście zawarta. Ponadto chociaż w umowie kredytu została wskazana wysokość pierwszej składki ubezpieczenia,

to sposób ustalania składki za kolejne okresy ubezpieczenia wynikająca z Regulaminu nie pozwalała powodowi oszacować jaki byłby koszt ubezpieczenia pobrany w przyszłości, w wypadku przedłużenia okresu ubezpieczenia, gdyż zależał on w szczególności od kursu (...) zawartego w tabeli pozwanego i przez niego kształtowanego. Za rażąco niekorzystne dla konsumenta i naruszające zasady uczciwego obrotu należało uznać postanowienie pozwalające na trwanie i automatyczne odnawianie takiego ubezpieczenia niskiego wkładu maksymalnie aż przez 15 lat. Rażąco niekorzystne było także przerzucanie w całości finansowego ciężaru tego ubezpieczenia na powoda. Konsument dzięki takiemu zabezpieczeniu mógł zawrzeć umowę kredytu, ale korzystał na tym także bank, który uzyskiwał możliwość pobierania przez wiele lat wynagrodzenia za udzielony kredyt. Interesy banku były dodatkowo zabezpieczone wobec powoda hipoteką. Niekorzystny dla powoda był także zapis o automatycznej kontynuacji ubezpieczenia niskiego wkładu bez najmniejszych choćby informacyjnych obowiązków banku w tym zakresie. Powód nie wiedział zatem jak długo ostatecznie zabezpieczenie będzie trwało, a o pobranych składkach dowiadywać miał się dopiero po fakcie. Powód nie miał możliwości skontrolowania prawidłowości działania pozwanego. Wymaga też wskazania, że wzorzec stosowany przez w umowie kredytowej został uznany za niedozwolony po zawarciu umowy przez powoda, na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 24.08.2012, sygn.. akt XVII AmC 2600/11. Na podstawie wyroku Sąd Okręgowy w Warszawie-Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wpisano do rejestru klauzul pod numerem (...) wzorzec umowny o treści „Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia mBank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w par. 6 bez odrębnej dyspozycji”.

Pozostałe wskazane przez powoda zapisy umowy lub Regulaminu nie stanowiły klauzul niedozwolonych, co jednak nie zmieniało oceny Sądu co do nieważności umowy jako całości.

Sąd zważył następnie, że zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową, ten obowiązany jest do jej zwrotu. Świadczenie spełnione jako wykonanie nieważnej czynności prawnej jako nienależne jest jednym z przypadków tej instytucji. (art. 411 k.c.) Uznając, że strony umowy kredytu z dnia 09 marca 2010 r. nie są nią związane, gdyż nie może ona obowiązywać bez postanowień, które jako niedozwolone klauzule umowne nie wiązały powoda, Sąd zważył, że strony powinny zwrócić sobie to co wzajemnie świadczyły. Podzielając argumentację wyrażoną w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sn z dnia 07 maja 2021 r. III CZP 6/21 a także uchwały z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20, w których to orzeczeniach SN opowiedział się po stronie teorii „dwóch kondykcji”. Oznacza to, że każda ze stron ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia: bank o zwrot kwoty wypłaconego nominalnie kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku. Stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę jest nienależne, oznacza, co do zasady, tyle, że podlega ono zwrotowi nawet w przypadku, kiedy kredytobiorca jest jednocześnie dłużnikiem banku. Sąd zważył, że przepisy dotyczące zwrotu nienależnego świadczenia nie przewidują żadnego mechanizmu dokonywania z rozliczenia między stronami umowy wzajemnej, które na skutek unieważnienia umowy muszą zwrócić sobie to co względem siebie świadczyły. Zatem pozwany zobowiązany był zwrócić powodowi to, co powód mu dotychczas nominalnie świadczył, a mając na uwadze, że niespornie była to kwota wyższa niż wskazana w żądaniu pozwu, Sąd powództwo uwzględnił w całości.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, albowiem powód nie wyzwał pozwanego wcześniej do zapłaty. (art. 481 kc. w zw. z art. 455 k.c.)

Sąd nie podzielił też zarzutu pozwanego o przedawnieniu roszczenia powoda z upływem lat trzech. Roszczenie powoda które nie wynikało z rachunku bankowego, lecz z umowy kredytu, nie miało też charakteru okresowego, gdyż zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu kwoty kredytu jest jednym świadczeniem, a jedynie spełnianym w częściach. Wobec powyższego pozew został złożony przed upływem ogólnego terminu przedawnienia.

W tym stanie rzeczy Sąd orzekł jak w punktach 1 i 2 wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c. Na zasądzoną od pozwanego kwotę 4 617 zł złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego strony powodowej – radcy prawnego - ustalone zgodnie z art. 99 kpc i § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz. 1800) w stawce minimalnej 3 600 zł, opłata od pozwu w wysokości 1 000 zł zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku (Dz. U. 2005, nr 167, poz. 1398 ze zm.), kwota 17 zł uiszczona tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego, na podstawie art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (Dz. U. 2015, poz. 783 j.t.).

W punkcie 3 wyroku Sąd nakazał pobrać od pozwanego jako przegrywającego sprawę koszty sadowe wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa. Koszty wydanych na wnioski stron opinii wyniosły łącznie 3 102,84 zł, co po odliczeniu zaliczki powoda – 2 500 zł dało kwotę 602,84 zł (art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

B. 2022 r.

SSR Marta Owsiany

Sygn. akt II Ca 1056/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2023 r. Sąd Okręgowy W Bydgoszczy II Wydział Cywilny Odwoławczy

SSO Bogumił Goraj st. sekr. sąd. T. R. dniu 11 maja 2023 r. w B.

w składzie:

Przewodniczący

P.: po rozpoznaniu w na rozprawie sprawy z powództwa **K. D.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 8 sierpnia 2022 r. sygn. akt XIV C 636/20 1/ oddala apelację,

II/ zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1800 (tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Bogumił Goraj